

28 czerwca Sirhan stanie przed sądem

Zabójca Kennedy'ego, Sirhan Biszara Sirhan, emigrant z Jordanii, ma stanąć przed sądem przysięgłych 28 czerwca. Tymczasem — jak stwierdzają amerykańskie agencje prasowe — jak twierdzą amerykańskie agencje prasowe — jak twierdzą amerykańskie agencje prasowe — jak twierdzą amerykańskie agencje prasowe...

Wydanie A

Cena 50 gr



Wtorek, 11 czerwca 1968 roku Rok XXIII Nr 138 (6683)

DZIENNIK ŁÓDZKI

1 mln. Francuzów nie przystąpiło jeszcze do pracy

Napięta sytuacja przed pierwszą turą wyborów

Mimo podjęcia pracy przez miliony strajkujących robotników, oficjalna, znacznie skrócona — bo zaledwie 13-dniowa — kampania wyborcza rozpoczyna się w dość napiętej nadal atmosferze. Strajkuje jeszcze ok. miliona pracowników, głównie w przemyśle metalurgicznym, jak też w szkolnictwie oraz w mniej licznych, ale podsta...

wowym dziale informacji publicznej — radiu i telewizji.

Oblicza się, że do pierwszej tury wyborów w dniu 23 czerwca stanie ok. 3 tys. kandydatów, jednak ustalone lista zostanie ustalona za parę dni, kiedy upłynie termin wpłacania kaucji, co będzie ostatecznym dowodem zgłoszenia się kandydatów.

W zasadzie tylko dwie partie: — gaulliści pod szyldem Unii Obrony Republiki (UDR) oraz Francuska Partia Komunistyczna wysuwają kandydatów we wszystkich 487 okręgach kraju.

Zamieszki studenckie w Anglii i Argentynie

W poniedziałek na uniwersytecie w Hull doszło do zamieszek, studenci domagali się dopuszczenia do udziału w organach zarządzających uczelnią, reformy systemu egzaminacyjnego i większych swobód.

Rozruchy trwają także na niektórych wyższych uczelniach w Londynie.

TASS informuje z Buenos Aires o demonstracjach studentów argentyńskiego uniwersytetu, którzy protestują przeciwko polityce rządowej w szkolnictwie i nadzorowi policyjnym nad uniwersytetem stołecznym. Doszło do starć z policją i aresztowań.

Jutro pogrzeb L. Rudnickiego

Pogrzeb wybitnego pisarza i działacza rewolucyjnego Lucjana Rudnickiego odbędzie się w środę 13 bm. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Spotkania i rozmowy

Premier J. Cyrankiewicz udał się z wizytą oficjalną do Danii

W PONIEDZIAŁEK, 10 CZERWCA NA ZAPROSZENIE PREMIERA HILMARA BAUNSGAARDA PRZYBYŁ DO DANII Z OFICJALNĄ WIZYTĄ PREZES RADY MINISTRÓW PRL JÓZEF CYRANKIEWICZ. JEST TO REWIZYTA ZA POBYT W POLSCE W STYCZNIU UBIEGŁEGO ROKU ÓWCZESNEGO PREMIERA DANII, KRAGA. NA LOTNISKU KOPENHASKIM KASTRUP PREMIERA CYRANKIEWICZA WITAŁ PREMIER HILMAR BAUNSGAARD.

W oświadczeniu dla prasy duńskiej, złożonym po wyładunku w Kopenhadze premier Cyrankiewicz powiedział między innymi: „Pragnę wyrazić szczerze zadowolenie z możliwości przybycia do Danii na uprzejme zaproszenie pana premiera Baunsgaarda. Jest to rewizyta za odwiedziny w Polsce w styczniu ub. roku ówczesnego premiera Danii pana Kręga. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że możemy kontynuować przyjaźnielską wymianę poglądów z obecnym rządem Danii, z panem premierem Baunsgaardem.



Powitanie na lotnisku w Kopenhadze. CAF — AP — telefoto

W zakończeniu premier Cyrankiewicz przekazał wyrazy prawdziwej, szczerzej przyjaźni dla zaprzyjaźnionego narodu duńskiego. W odpowiedzi premier Baunsgaard po serdecznym powitaniu premiera PRL zapewnił, że naród duński całkowicie podziela pragnienie, aby oba narody przyczyniły się do wzajemnego zrozumienia, które tak jest potrzebne Europie.

W godzinach popołudniowych premier Cyrankiewicz udał się na cmentarz duńskiego ruchu oporu, gdzie złożył wieniec pod pomnikami oraz wiązanek biało-czerwonych goździków na grobach duńsko-polskiego małżeństwa Lone i Lucjana Masłochów, którzy w styczniu 1945 r. zginęli „za wolność naszą i waszą”.

wych rozpoczęły się rozmowy polsko-duńskie. Wymieniono poglądy na węzłowe aktualne problemy międzynarodowe, takie jak wojna w Wietnamie, sytuacja na Bliskim Wschodzie, kwestia rozbrojenia. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu bezpieczeństwa europejskiego, w tym sprawie niemieckiej. Obaj premierzy przedstawili stanowiska swoich rządów wobec powyższych problemów. Rozmowy będą kontynuowane w

Ray nie odpowiada na pytania

W Londynie został aresztowany James Earl Ray, domniemany zabójca dr Kinga.

W poniedziałek zabójca dr Kinga stanął przed sądem w Londynie. Zarzuca się mu nielegalne przekroczenie granicy W. Brytanii oraz nielegalne posiadanie broni. Przysłuchanie trwało 2 minuty. Obecny był na nim zastępca prokuratora generalnego USA, Fred M. Vinson.

Vinson odmówił wszelkich wyjaśnień związanych ze sprawą ekstradycji Raya do Stanów Zjednoczonych.

Podczas przesłuchania oskarżony nie odpowiadał nic na stawiane mu zarzuty. Sąd wyznaczył obrońcę z urzędu. Na stepne przesłuchanie odbędzie się w dniu 18 czerwca.

Dziś 6 stron

Ulewy w całym kraju w Tatrach — śnieg

Ulewne deszcze w woj. krakowskim spowodowały szybki przyrób wód zwłaszcza w pow. Żywiec i Wadowice.

10 bm, w godzinach południowych najgroźniejsza sytuacja zaistniała w dorzeczu rzeki Soły w pow. Żywiec oraz w rejonie Wadowic, gdzie gwałtownie weszły wody potoku Choczenka.

W związku z tym Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy zarządził pogotowie przeciwpowodziowe w tych powiatach.

W poniedziałek, po całonocnych opadach deszczu i bu-

Atmosfera na Uniwersytecie Belgradzkim uległa wyraźnemu odprężeniu

Wystąpienie telewizyjne prezydenta Tito

W niedzielę w godzinach wieczornych wystąpił przed kamerami telewizyjnymi przewodniczący KC Związku Komunistów Jugosławii prezydent Józef Broz-Tito.

Omawiając m. in. zamieszki studenckie, prezydent Tito oświadczył, że doszło do nich spontanicznie, ale stopniowo w miarę rozwoju wypadków nastąpiła infiltracja do szeregów studenckich różnych obcych elementów, które nie stoją na pozycjach socjalistycznych, na pozycjach programu ZKJ. Jednym słowem — powie dział prezydent Tito — doszło do infiltracji tych elementów, które chciały wykorzystać sytuację dla swoich celów. Są

to różne elementy, począwszy od tych najbardziej reakcyjnych i wstecznych po elementy pozornie radykalne i ekstremistyczne, wśród których znajdują postacie teorii Mao Tse-lunga.

Atmosfera na Uniwersytecie Belgradzkim uległa wyraźnemu odprężeniu. Na poniedziałkowych zebraniach na uniwersytecie nie było już mowy o stawianiu warunków powrotu do normalnej działalności. Przedstawiciele studentów i profesorowie wspólnie ustalili na poszczególnych wydziałach terminy rozpoczęcia sesji egzaminacyjnej.

Agent wywiadu brytyjskiego przed sądem polskim

W poniedziałek przed Sądem Warszawskim Okręgu Wojskowego rozpoczął się proces przeciwko Adamowi Henrykowi Kaczmarzykowi — oskarżonemu o współpracę z wywiadem brytyjskim, przekazywanie mu informacji z dziedziny wojskowej — stanowiących tajemnicę ze względu na obronność państwa oraz czerpanie z tego korzyści materialnych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sądów WOW — pik. Tadeusz Zieliński. Oskarża prokurator z Naczelnej Prokuratury Wojskowej — ppk Edward Wiadec, broni oskarżonego — adw. Aleksander Dubrowski.

Z aktu oskarżenia wynika, że Kaczmarzyk, po zwerbowaniu go przez kadrowych pracowników wywiadu brytyjskiego, działających na terenie Polski i prowadzących pod przykrywką paszportów dyplomatycznych działalność szpiegowską — został odpowiednio przeszkolony i wyposażony w sprzęt szpiegowski. Wykorzystując fakt zatrudnienia w instytucji wojskowej, Kaczmarzyk rozpoczął zbieranie i przekazywanie różnym informacjom z dziedziny wojska. Wiadomości te przekazywał pracownikom wywiadu w czasie spotkań w ustalonych punktach Warszawy, m. in. w odpowiednio przystosowanych mieszkaniach zajmowanych przez obywateli brytyjskich posiadających paszporty dyplomatyczne. W tych samych miejscach Kaczmarzyk otrzymywał w zamian za przekazywane informacje — różne kwoty pieniężne. W znacznej części wydawał je na libacje.

Kaczmarzyk przyznał się do zarzutów stawianych mu w akcie oskarżenia.

Od projektu do obiektu

Ciekawa oferta „Cekopu“

(Korespondencja własna z XXXVII MTP)

W eksporcie polskim w roku ubiegłym poważny procent stanowiły wyroby przemysłowe — maszyny i urządzenia oraz towary konsumpcyjne trwałego użytku. Warto wspomnieć, że jeszcze w roku 1956 obejmowały one tylko niespełna 25 proc. naszego wywozu.

Zestawienie tych dwu liczb — jak to podkreślił w swym przemówieniu otwierającym XXXVII MTP minister handlu zagranicznego W. Trąpczyński — ma swoją wymowę, jest miarą dokonanego postępu.

Miara zaś pogłębiania się tego postępu jest m. in. niewątpliwie także tegoroczna polska wizytówka targowa. Dominują w niej maszyny i urządzenia — wśród których odnotować należy wiele interesujących nowości oraz oferowa-

ne przez Centralę Handlu Zagranicznego „Cekop“ kompletne obiekty przemysłowe.

„Cekop“, który swą ekspozycję na XXXVII MTP zorganizował pod hasłem: „od kompletnego projektu do kompletnego obiektu“, współdziała z 48 polskimi organizacjami przemysłowymi. Zrzeszają one 350 kombinatów, fabryk i przedsiębiorstw produkcyjnych, zatrudniających łącznie 233 tysiące wysoko kwalifikowanych robotników i ponad 36 tysięcy inżynierów — specjalistów. „Cekop“ stale współpracuje też z ponad 100 instytutami naukowo-badawczymi, biurami projektowymi i pracowniami konstrukcyjnymi.

Wszystko to gwarantuje wy-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Izraelscy okupanci usiłują zadać barbarzyński cios ludności arabskiej

Nowym prowokacyjnym posunięciem władz izraelskich jest decyzja opróżnienia wszystkich „wiosek frontowych“ na zachodnim brzegu Jordanu. Ostateczny termin

ich ewakuacji wyznaczono na wtorek. Zagadaje to ciężki cios ludności arabskiej, a ponadto zdaje się być zapowiedzią przygotowywania przez Izrael nowej agresji. Świadczą o tym od kilku dni wiadomości o wielkiej koncentracji izraelskich sił zbrojnych na tym odcinku linii przerwania ognia.

Okupacyjne siły izraelskie otworzyły w poniedziałek po południu ogień na pozycjach jordańskich, w odległości 6 km na północ od mostu Allenby. Jordańscy żołnierze odpowiedzieli na prowokację wroga i wymiana strzałów trwała ponad godzinę.

Autoprzeczepy nadnerczy

faktem dokonanym

Łódzka klinika endokrynologii wysłała zwycięsko z prób doświadczalnych

(Rozmawiamy z prof. dr T. Pawlikowskim)

W zapowiedzi Zjazdu Endokrynologów w Łodzi informowaliśmy, że jednym z programowych tematów była transplantacja gruczołów wydzielania wewnętrznego. Na ten temat rozmawiamy z prof. dr med. Tadeuszem Pawlikowskim, kier. katedry i jedynej w Polsce kliniki endokrynologicznej. Łódzki ośrodek zgłosił bowiem na zjazd temat transplantacji.

— Panie profesorze, czy przeszczepianie gruczołów dokrewnych jest już faktem dokonanym, czy należy mówić tylko o skali doświadczalnej?

— I tak i nie, ale z jednych prób doświadczalnych wyszliśmy zwycięsko i mamy już pacjentów, którzy przeszli dwóch latach od zabiegu przeszczepienia gruczołów żyją w pełnym zdrowiu. Są to pacjenci z przeszczepionymi własnymi gruczołami nadnerczanymi. Nadnercza (umieszczone nad nerkami) składają się z kory i rdzenia i wydzielają hormony bardzo ważne dla życia ustroju. Chorobowe zmiany w nadnerczach powodują groźne dla życia zaburzenia w organizmie. Bez tych gruczołów organizm nie może istnieć.

— Jakim przyczyną powodują uszkodzenie czy zniszczenie gruczołu?

— W połowie przypadków występuje to w wyniku infekcji grzybiczej, poza tym z powodu grzybic, ale często przyczyną zniszczenia są zupełnie niewiadome. Spośród chorób nadnercza najczęstszą jest jego przewlekła niewydolność (choroba Addisona) Dawniej była to choroba nieuleczalna, dziś podaje się syntetyczne hormony — leczniczy produkt chemii farmaceutycznej.

— W jakich wypadkach usuwa się nadnercza?

— W chorobie nadczynności kory nadnerczy, w której nadmierne wydzielanie hormonów dezorganizuje gospodarkę białkową i węglowodanową w organizmie. Do głównych objawów choroby należy charakterystyczna otyłość tułowia i twarzy. Skuteczne leczenie jest w zasadzie

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Sprawa antyradzieckiej informacji w prasie CSRS

Dziennik czechosłowacki „Lidova Demokracie“ przedrukował 5 czerwca prowokacyjną informację z „New York Times“, jakoby pewien generał radziecki zaaprobował wydanie paszportu dyplomatycznego gen. Szejnie, który uciekł z Czechosłowacji do Stanów Zjednoczonych.

Czechosłowacka Agencja CTK tego samego dnia ogłosiła oświadczenie przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej CSRS dementujące tę kłamliwą informację.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystąpiło z demarche wobec ambasady czechosłowackiej w Moskwie, stwierdzając m. in., że publikacja dziennika „Lidova Demokracie“, która jest organem Partii Ludowej, nie może nie wywołać największego zdumienia i protestu. Dano wyraz przekonaniu, że odpowiednio organy czechosłowackie podejmą kroki, aby ochronić przyjaźnielskie stosunki między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją przed podobnymi publikacjami.

Kronika wypadków

□ Wczoraj w Łodzi na ul. Pabianickiej Zenon S. (Włocławek 16) dostał się pod wagon tramwaju 27-7. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do Szpitala im. Jonschera.

□ Przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Rolnej wychodząca z autobusów MPK Irena K. (Traktorowa 45) została potrącona przez „Warszawę“. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala.

□ Na stacji Kraski miała wczoraj miejsce katastrofa kolejowa. Z szyn wyskoczyło 10 wagonów pociągu towarowego. Oba tory zostały zatarasowane. Ruch na trasie Katowice — Gdynia odbywał się drogą okrężną przez Łódź. Ofiar w ludziach nie było. (kl)

W Hajfongu



Wietnamskie dziewczęta równie sprawnie obsługują broń maszynową jak mężczyźni.

CAF - CTK

Obywatele i władza

RADY NARODOWE MAJĄ KSZTAŁT PIRAMIDY. U WIERZCHOŁKA JEDNA, RADA PAŃSTWA, TROCHĘ NIŻEJ DWADZIEŚCIA DWIE — WOJEWODZKIE, JESZCZE NIŻEJ POWIATOWE, MIEJSKIE, DZIELNICOWE I OSIEDLOWE; TU JUŻ PIRAMIDA SIĘ ROZSZERZA, PONIEWAŻ MUSI ZMIEŚCIC 1.242 RADY. WRESZCIE U SAMYCH PODSTAW ULOKOWAŁY SIĘ 5.234 RADY GROMADZKIE.

To, że są na dole, wcale nie czyni z nich Kopuszka władzy. Przeciwnie: bezpośrednio — jak żadne inne ogniwo, codziennie — jak żadne, w domu, w pracy, na drodze stykają się ze wszystkimi, którzy je wybrali i dla których zostały ustanowione przez Konstytucję. W tym sensie gromadzkie rady narodowe są władzą tkwiącą w samym gaszczu ludu — ludową w najściślejszym znaczeniu tego słowa.

Nic dziwnego, że socjologia chętnie łączy stosunki między obywatelami i władzą w gromadzie. M. in. przeprowadzono badania ankietowe wśród radnych ośmiu gromad należących do czterech powiatów.

CO SĄDZA O SWOJEJ PRACY JEJ TRUDNOŚCIACH I SATYSFAKCJACH?

Czy są zadowoleni z funkcji i dlaczego?

TAK: „...daje możliwość pomocy ludziom... Można dużo zdziałać dla gromady... Wpływać na gospodarke swojej wsi... Mam poczucie, że jestem współgospodarzem... Żyję z pracą społeczną...”.
Następne pytanie miało ważny sens praktyczny. Wie my, jak to jest u nas; jeśli człowiek okazuje się zdolny

do jednego, natychmiast obdarczą go drugim, trzecim, czwartym i dziesiątym. „Prawdziwy” działacz społeczny jest obciążony obowiązkami niczym dromader. Tak się to uatarło w ogóle, a w gromadzie uzasadnia się dodatkowo tym, że istotnie niewielu mieszkańców może podjąć działalność o szerokich horyzontach gospodarczo-społecznych.

Pytanie brzmiało: jakie funkcje, pełnione poza radą,

ULATWIAJĄ CZY UTRUDNIAJĄ

obywatelowi spełnienie funkcji radnego — i dlaczego? Odpowiedzi:

ULATWIAJĄ: „...umożliwiają kontakty z ludźmi... wprowadzają w problematykę wsi... zwiększają zakres wpływów... zdobywa się wiadomości z innych dziedzin, które pozwalają rozszerzyć pracę radnego...”

Oczywiście, część badanych oświadczyła, że UTRUDNIAJĄ: „...w tym samym czasie kilka zebrań... zbieżność terminów...”. Lecz widać, że trochę więcej koordynacji z zegarem i kalendarzem ułatwiłoby sprawę. Nie jest to trudność, o którą koniecznie trzeba się potykać, jeśli się mieszka, pracuje i działa w tej samej gromadzie.

JAKIE PRZESZKODY

utrudniają obywatelowi pełnienie funkcji radnego? — brzmiało kolejne pytanie, które pozwolimy sobie uzupełnić trzema innymi z tej samej ankiety: czy obywatel otrzymuje dość informacji, aby przygotować się do spotkania z wyborcami, czy zna swoje uprawnienia, czy otrzymuje pomoc z prezydium rady?

Półowa ankietowanych odpowiedziała, że nie widzi żadnych trudności w pełnieniu swej funkcji. Czy nie jest to sąd zbyt pochopny? Czy nie wywodzi się stąd, że część radnych jeszcze nie dostrzega wielowarstwowości swej roli, jej aspektu zarazem państwowego i społecznego, gospodarczego (te problemy przeważają w tematyce prac rady gromadzkiej) i politycznego — wychowawczego (którego formy są dopiero w załątku). Nasze uwagi podtrzymuje opinia tych radnych, którzy wymieniają trudności z jakimś przychodzącym im się borykać.

„...Brak pełnej informacji o zadaniach i uprawnieniach

Piramida i styki

radnego i rady... mało dokładna praca GRN, nieprawidłowe załatwianie obywateli przez biuro GRN... słaba pomoc organizacyjna ze strony prezydium, pracownicy Prez. GRN są niewłaściwie dobiegani i nie mają odpowiedniego doświadczenia do pracy z ludźmi...”

Rzecz dzieje się na szczeblu gromadzki, ale wydaje się typowa dla całej piramidy rad narodowych. Urzędy rad, ich prezydium i wydziały nie weszły dotąd w koleinę, która ma przystosować ich pracę wykonawczą do działalności ustawodawczej i kontrolnej radnych — przedstawicieli narodu. Prezydium i wydziały często żyją własnym życiem, zamiast odzwierciedlać potrzeby i dążenia mieszkańców swego terenu, wyrażone przez radnych gromadzkich i wszystkich

innych w łącznej liczbie 119,5 tysiąca.

CO DALEJ?

— zapytali na zakończenie ankiety. Jakie wnioski i pod czym adresem zgłaszają radni, pragnący podnieść poziom swojej pracy i autorytet władzy rad?

„...Front Jedności Narodów — dobrze dobrać kandydatów na radnych, wymienić tych, którzy ociągają się w pracy... Należałoby zorganizować szkolenie przez dobrych fachowców i wykładowców — szkolenie takie robić w każdej wsi... sprawą odpowiedniego doboru pracowników administracyjnych... wyczuć pracowników Prez. GRN na sprawy ludzkie i właściwie traktowanie interesantów...”

Nic dodać, nic ująć.

IRENA FRĄCOWIAK

Problemy w listach czytelników

Rzemieśnicza solidność i kupiecka uczciwość?

Skargi na handel i usługi stanowią od lat poważny procent spraw z jakimi zwracają się Czytelnicy do redakcji. O ile do niedawna łodzianie mieli sporo pretensji do MHD, PSS czy Miejskich Pralni, to od roku coraz więcej skarg dotyczy prywatnego handlu i rzemiosła.

Nie ma niemal dnia, aby Czytelnicy nie zaprezentowali nam źle ufarbowanej bluzki, butów zaryzujących się łuszczyką po 2 dniach noszenia czy zdjęć, które skrzętnie ukryły przed okiem bliźnich nawet początkujący fotografator.

Tymczasem łódzcy rzemieślnicy i kupcy bez cienia zakłopotania dowodzą, że dziura w środku przerobionego przez ich firmę kapelusza dodaje mu niebanalnego uroku, a postrzępiona po 2 miesiącach parasolka za 390 zł tylko dlatego tak wygląda, że klientka nie umiała się z nią obchodzić — zamiast trzymać ją np. w gablotce pod szkłem, paradowała z nią w deszczowe dni.

Wprawdzie po interwencjach redakcji i znających się na rzeczy fachowców z Cechu czy Zrzeszenia, wytwórcy i sprzedawcy bubił przyznają, że coś nie jest w porządku i zwracają klientowi pieniądze, czynią to jednak nie z własnej woli i w większości wypadków po butliwych i niezbyt parlamentarnych dyskusjach z klientami.

Złe wykonanie i wybrakowane artykuły trafiają się też w uspołecznionym handlu i usługach, ale tu poza nielicznymi wyjątkami klient spotyka się ze zrozumieniem, przeprosinami i zwrotem pieniędzy lub wymianą towaru. Niekiedy nawet do domu pechowego klienta przychodzi pracownik firmy i przynosi łącznie z przeprosinami w zamian za zły towar, pudełko dobrych czekoladek, jak to spotkało ob. S. Chmielewski ze strony „Optimy”. Z pełnym uznaniem obiektywnie zaletwia też pretensje klientów Dom Obuwia przy ul. Piotrkowskiej 98.

Tymczasem niektórzy prywatni wytwórcy i rzemieślnicy nadal uważają, że winę za zakupienie wybrakowanego towaru powinien ponosić klient. Stanowisko to być może wygodne, ale i bardzo krótkowzroczne. Warto, aby zastanowili się nad tym sami zainteresowani i ich władze zwierzchnie. Niesolidność, łatwizna oraz niewłaściwy stosunek do reklamacji nie przysparzają rzemiosłu chwały. (h)

cyklu: podróże kształcą

Dedykując „Telimienie”...

Nie minęło jeszcze pół roku od chwili, gdy usiłowaliśmy zasugerować felietonem pt. „Samotność Telimieny”, iż nasz jedyny dom mody to trochę przymała dla naszego miasta. Marzyła nam się wtedy instytucja samodzielna lub też pod opiekunkę skrzydła „Telimieny” przegarnięta, która zajęłaby się „modą” dla dzieci i młodzieży. Niechże się pedagogowie nie obrażają — nie chodzi nam o wychowywanie pokoleń małych strojnis. Po prostu w garderobie każdego dziecka jest miejsce na przynajmniej jedną kreację odświętną — ot taką na imieniny u ciotki czy szczególnie uroczystą okazję szkolną. O istniejącym zapotrzebowaniu na tego typu niestandardową, ładniejszą, porządniejszą, a tym samym trochę droższą odzież dziecięcą wiele mogliby powiedzieć prywatni przedsiębiorcy, którzy zyciem dziecięcych i młodzieży chuszków zajmują się.

Marzenia nasze ziściły się. Co prawda nie w Łodzi i nie „Telimieny” nas uszczęśliwiła, tylko warszawski dom mody „Leda”. Przed kilkoma dniami, w jednej z sal warszawskiej Filharmonii zorganizowano pokaz-gigant. Prasa, radio, telewizja, kronika filmowa, rzesza wdzięcznych widzów. Nic to, że większość modelek ledwo co od ziemi odrósł — w niczym to nie pomniejsza rangi imprezy.

Nic to, że autorką 90 modeli była jedna jedyna p. Jolanta Hawliczkowa — w niczym to kolekcji nie zubożyło. Płaszczyci, sukienki „co dzień”, sukienki wyjściowe, sukienki „balowe” (znany poczynił aksamiit plus niesamowita łoś falban, żabotów, koronek — efekt piurunujący), garniturki dla młodych „pań” w wieku lat 6, pelerynki, szkolne sukienki dla wyrastających przedszkolaków — granatowe i niebieskie w białe groszki — wszystko to prezentowało się okazale. A ponieważ moda „dorosła” jest w tej chwili nieco infantylna, nie więc nie przeszkadzało projektantce powielić w odpowiednio mniej szej skali obowiązującą mniej i sylwetkę damską. I tak oto oglądaliśmy „wp. prześliczne „słodkie”, różowe sukieneczki w stylu Courge’a. Wykoń-

czony gdzie się da ząbkami, białą pasmanterią. O samych modelach można by zresztą nieskończenie, ale nie to jest najważniejsze. Osobiście bardzo nam interesuje sama inicjatywa „Ledy”.

Ten, również damski dom mody, nie traktuje pokazu jako okolicznościowej imprezy z okazji Dnia Dziecka. Wszystkie modele mogą być, jeżeli oczywiście handlowcy wykażą zainteresowanie, produkowane. Ich szyciem zajmują się chałupnicy i w ten oto sposób poszerzenie asortymentu nie wywoła rewolucji organizacyjnej. Sprawy różniczeń finansowych — uprzedzono, że odzież ta będzie

droższa o 20—25 proc. od produkowanej w przemyśle kłuczowym. Wyczuwając koniunkturę na pierwszym pokazie zaprezentowano odzież dla II i III grupy wieku dziecięcego — do 12 lat. Tej bowiem zdecydowanie brakuje w sklepach.

Czy gra warta świeczki? No cóż, w pięć minut po pokazie dyrektorzy warszawskich domów handlowych stwierdzili, że kupują wszystko. Polecamy więc dyrekcji łódzkiej HDD szybki wyjazd do Warszawy. Natomiast „Telimieny” i dyrekcji Zjednoczenia Odzieżowego polecamy chwilę namyśle. A może by i w Łodzi...?

I. ŚLEDZIŃSKA

Amerkańscy naukowcy, zajmujący się badaniami oceanograficznymi chcą otrzymać większe kredyty na rozwijanie swych prac, uciekają się często do następującego argumentu:

— Wydajemy w USA — powiadają — 7 miliardów dolarów rocznie na badanie przestrzeni kosmicznej, która jest przecież pusta. A tymczasem ocean...

NIE TYLKO ZŁOTO

Przewodniczący Komisji Oceanograficznej Akademii Nauk ZSRR prof. Lew Zienkiewicz powiedział:

ATAK W GŁĘB

Wydawałoby się, iż znacznie łatwiej jest zejść na dno oceanu niż wydo-

statnich latach badana, właśnie na obszarze szelfów znajdują się najbogatsze złoża ropy naftowej, gazu ziemnego i różnych minerałów.

Do tego dodać należy nieprzebrane bogactwa morskiej flory i fauny. Dziś wykorzystuje się je w minimalnym tylko stopniu. A przecież konsekwencje eksplozji demograficznej mogą być wręcz katastrofalne, jeśli ludzkość zawczasu nie nauczy się korzystać z dobrodziejstw oceanu.

nurkowania poczyniła jednak olbrzymie postępy. Opracowano nowe konstrukcje skafandrów głębinowych, zbudowano szereg typów autonomicznych urządzeń do nurkowania, uniezależniających człowieka od podawania powietrza z powierzchni, opanowano nowoczesne metody adaptacji nurka do dużych głębokości i wynalezione sposoby przyspieszonej bezbolesnej dekompresji jego organizmu, umożliwiające bezpieczny powrót na powierzchnię.

Olbrzymie postępy poczyniono też w dziedzinie tzw. „suchego nurkowania” — penetracji głębin oceanu w różnego rodzaju batyskafach, batysfe-

Innym urządzeniem radzieckim, które już weszło do eksploatacji, jest batysfera „Sadko”, prowadząca badania na głębokości do 60 metrów.

Duże osiągnięcia mają na swoim koncie badacze głębin z innych krajów. Wystarczy przypomnieć chociażby słynne eksperymenty Piccarda, który w batyskafie „Triest” zanurzył się na głębokości 10915 metrów; doświadczenia Cousteau (3 tygodnie — na głębokości 100 m), czy amerykański eksperyment z kabiną „Sealab II”, w której trzy 10-osobowe zespoły spędziły na głębokości 62 m po 15 dni, a jeden z uczestników — kosmonauta Scott Carpenter — pozosta-

ATAK NA SKARBY NEPTUNA

★ Bogactwa szelfu ★ Lawina pomysłów ★ Zachęcające perspektywy

— Złota w oceanie jest tyle, że gdyby wydobyto je w całości, na każdego spośród 3 miliardów mieszkańców naszej planety przypadłoby po jednej tonie!

Ale nie tylko złoto rozpuszczone jest w wodach oceanu. W laboratoriach uczonych obliczono dokładnie, że ocean kryje w sobie miliard ton kobaltu, 80 milionów ton niklu, 800 milionów ton molibdeny, 800 miliardów ton jodu. Ocean jest poza tym niewyczerpanym źródłem energii: moc samych tylko przypliwów morskich wynosi około miliarda kilowatów — czyli znacznie przekracza moc energetyczną wszystkich rzek.

Nie mniejsze bogactwa kryją w sobie szelfy kontynentalne — łagodnie opadające platformy wokół linii brzegowej kontynentów. Szelfy zajmują prawie 10 procent powierzchni dna oceanów. Głębokości są tu różne — od jednego do 300 metrów. Tymczasem, jak wykazały przeprowadzone w o-

stać się poza obręb przyciągania ziemni. Tymczasem głębin morskie okazały się środowiskiem bardziej niedostępnym, niż przestrzeń kosmiczna.

W głąb morza powyżej 60 metrów nie dociera już z powierzchni ani światło słoneczne, ani fale radiowe. Ciśnienie wody zwiększa się z każdym metrem zanurzenia o dodatkowe 0,104 kg i na głębokości 300 metrów wynosi 30 razy więcej niż normalne ciśnienie atmosferyczne. Aby nurk mógł oddychać, ciśnienie powietrza w jego płucach musi odpowiadać owemu ciśnieniu z zewnątrz. Wskutek tego tkanki ciała nasycają się sprężonymi gazami. Wielu śmiazków poniosło śmierć, próbując wrócić z dużej głębokości bezpośrednio na powierzchnię. Przy gwałtownym obniżeniu ciśnienia, we krwi i tkankach tworzą się pecherzyki — jak w otwartej butelce szampana — które rozsadzają ścianki komórek.

W ciągu ostatnich lat technika

dzwonach podwodnych, indywidualnych podwodnych łodziach, wyposażonych w odpowiednie manipulatory. Wreszcie duże postępy poczyniono w zakresie konstruowania urządzeń bezzałogowych, zwanych „robotami”, których pracę obserwuje się przy pomocy podwodnej telewizji.

PRAKTYCZNE REZULTATY

Niedawno konstruktorzy radzieccy ukończyli projekt podwodnego laboratorium „Bentes-300”. To samodzielne urządzenie będzie prowadziło prace podwodne na głębokości do 300 metrów. Wewnątrz urządzono wygodne pomieszczenia dla 10-osobowej załogi. Stacja wyposażona jest w kabinę awaryjną, która w razie potrzeby może się odłączyć i przenieść załogę na powierzchnię. Zadaniem stacji będzie prowadzenie podwodnych obserwacji i pomiarów, pobieranie próbek i dokonywanie zdjęć.

wą bez przerwy pod wodą 30 dni.

Rezultatem praktycznym podejmowanych wysiłków badawczych są coraz większe obszary mórz pokryte wieżami wiertniczymi — w ZSRR, USA, na Morzu Północnym. Obecnie opracowywane są plany wydobycia nie tylko ropy, ale również... wody słodkiej z głębi szelfów, co może okazać się metodą tańszą niż destylowanie wody morskiej. Inżynieria oceaniczna opracowuje metody wydobycia minerałów z dna mórz. Dużym osiągnięciem było zbudowanie we Francji w 1959 roku na brzegach kanału La Manche pierwszej przypliwowej elektrowni. Analogiczna elektrownia powstaje w ZSRR w Zatoczce Kiszkiej na Morzu Białym.

A więc pierwsze kroki w dziedzinie oprowadzania „mokrego kosmosu” okazały się wielce pożyteczne. A to zachęca badaczy do dalszych wysiłków.

W. KULICKI

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Uczniowie klasy V a ze Szkoły Podstawowej nr 83 (Podmiejska 21) przekazali 200 zł na budowę Centrum Zdrowia Dziecka, zamiast kwiatów na imieniny nauczycieli.

Przy okazji podajemy nr konta, na które należy dokonywać wpłat: I Oddział Miejski PKO, Warszawa, 1-9-122222. (w)

Egzaminy wstępne do techników

17 czerwca o godz. 8, rozpoczyna się egzamin wstępny do klas pierwszych w niektórych technikum: Energetycznym nr 1, Chemicznym, Geodezyjnym, Gospodarczym, ekonomicznym nr 1, 3 i 4, Łączności nr 2, Przetwórczym Papierniczym i Samochodowym oraz w dwóch szkołach zasadniczych: handlowej i samochodowej.

W pozostałych technikum egzamin wstępny odbędzie się 24 bm. Początek także o godzinie 8. (k)

Kobiety — od święta i na co dzień

To nie frazes, że Łódź jest miastem kobiet. Kobiety stanowią w naszym mieście najwyższy w kraju procent zatrudnionych. Zdawaloby się więc, że również u nas powinien być największy procent kobiet na kierowniczych stanowiskach. Ciekawe, że o ile w latach utrwalania się władzy ludowej ilość kobiet dyrektorów czy kobiet kierowników była naprawdę duża, to na przestrzeni lat wykazuje ona stałą tendencję zniżkową.

Oto przykłady. W spółdzielczości pracy swego czasu na czele spółdzielni stało 8 kobiet, obecnie jest ich trzy. W latach 1964-67 liczba kobiet na stanowiskach kierowniczych w spółdzielczości mieszkaniowej spadła o połowę. W przemyśle włókienniczym kobiety stanowią zdecydowaną większość. Są na stanowiskach brygadzystek, mistrzów, referentów — więcej nie ma ich prawie wcale. Tylko jedna kobieta jest dyrektorem naczelnym zakładu, a trzy są zastępcami dyrektorów d/s administracyjnych. Zachodzi więc znane ogólnie zjawisko polegające na tym, że im wyższe stanowisko w hierarchii zawodowej, tym mniejszy procentowo udział kobiet.

Ilość łódzianek zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w handlu zarówno państwowym jak i spółdzielczym pozornie nie przedstawia się alarmująco. Sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej kiedy zbada się rodzaj kierowniczych stanowisk zajmowanych w tych dziedzinach gospodarstwa przez kobiety. Stosunkowo dużo z nich zajmuje stanowiska kierowników sklepów lub samodzielnie prowadzi stoiska. Jakiś kadra kierownicza łódzkiego handlu składa się w 85 proc. z mężczyzn, podczas gdy stanowią oni 25 proc. zatrudnionych.

Problemem tym zajęła się ostatnio Rada Kobiet m. Łodzi. Przeprowadziła ona badania tego zagadnienia w łódzkim handlu, w ZSS „Spolem”, w spółdzielczości mieszkaniowej.

Kobiety na kierowniczych stanowiskach w badanych branżach to w 87 proc. te, na których spoczywają obowiązki rodzinne, wychowywanie dzieci i prowadzenie domu. Jednocześnie są to, jak zostało stwierdzone, kobiety, od których na ogół wymaga się więcej niż od mężczyzn. Charakterystyczne, że w badanych przedsiębiorstwach spośród mężczyzn zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach pełne kwalifikacje posiada 87 proc., spośród kobiet 97 proc. 13 proc. mężczyzn dostało się na te stanowiska mimo braku kwalifikacji. Kobiet tego rodzaju jest 3 proc. Z tego wynika, że przy awansie na stanowisko kierownicze od kobiety wymaga się na ogół znacząco większych kwalifikacji niż od mężczyzny.

Problemy te dysponuje w placu kobiet. Kobiety, jak to zostało zbadane, otrzymują najczęściej wynagrodzenie w tzw. dolnych względnie w „średnich” „widełkach” płac. U mężczyzn jest odwrotnie. Posiadają oni wynagrodzenie przeważnie w górnych lub średnich „widełkach” płac. W handlu państwowym najwyższe stawki uzyskuje 29 proc. mężczyzn, a tylko 7 proc. kierowniczek kobiet.

Często przy ustalaniu pensji dla kierowniczy kierowniczka bierze się pod uwagę, że ma na utrzymaniu żonę i dzieci i dlatego daje mu się wyższe wynagrodzenie, natomiast kierownicze kobiecie daje się mniej, bo... ma męża, który dobrze zarabia. Dlaczego kobiety rzadziej awansują? Jeden z dyrektorów Zjednoczenia Handlowego, chcąc powierzyć stanowisko z-cy kierownika podległego mu przedsiębiorstwa kobiecie usłyszał od kierownika tej placówki, że „woli mieć trzech głupich zastępców mężczyzny, niż jedną mądrą babkę”.

Trzeba przyznać, że tych ma-

drych babek, posiadających pełne kwalifikacje zawodowe jest coraz więcej. Kończą wyższe uczelnie, uzupełniają posiadane wiadomości w zawodzie, zdobywają długoletni staż pracy. A jednak awans nie przychodzi im łatwo. I to nie tylko ze względu na preferencje mężczyzn w wielu z dziedzin pracy, ale powiedzmy sobie szczerze, nierazko jest tak, że kobiety same rzadziej przejawiają chęć awansowania. Więcej obawiają się odpowiedzialności, nie chcą padać w konflikty ze współpracownikami.

Problem jest złożony, ale niewątpliwie wart dyskusji. Kobieta ma na pewno mniej dopingu ze strony otoczenia do starania się o awans zawodowy. W domu nie dopinguje jej do tego mąż, bo nie chce, aby praca zawodowa nie normowana godzinami absorbowowała ją na niekorzyść obowiązków żony i matki. W zakładzie czy instytucji nie dopinguje kobiety w tym kierunku dyrektorka, ani też inne kobiety, które często wolały mieć za przełożonego mężczyznę. Niedawno w jednym z włókienniczych zakładów pracy w wyborach na przewodniczącą rady zakładowej z trzech kandydatek i jednego kandydata przeszedł ten ostatni, mimo że 90 proc. zatrudnionych stanowią kobiety.

Łódzianki słuchają wielu komplementów i słów uznania z okazji Święta 8 Marca, ale na co dzień, mimo że pracują do brzo, wyróżniają się w pracy społecznej, są uczciwe, trudno oczekiwać od nich uznania i szans awansu. Uchwała podjęta na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Kobiet domaga się lepszego klimatu do awansowania łódzianek i zakłada konsekwentne działanie w kierunku zmiany na lepsze.

WACŁAWA KASPRZAK

Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego

Akademia Sztandar dla ŁZPK Odnaczenia dla zasłużonych

Dziś o godz. 18, w lokalu ZO Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej i Przemysłu Terenowego (Wólczańska 5) odbędzie się uroczysta akademie z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego. W programie części oficjalnej m. in.: wręczenie sztandaru przechodnie-

go załozce Łódzkich Zakładów Produkcji Kolder — za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie pracy w 1967 r. oraz wręczenie dyplomów załozom Łódzkich Zakładów Papierniczych PT i Łódzkich Zakładów Sprzętu Pożarowego PT — za zajęcie II i III miejsca we współzawodnictwie.

Wyróżniający się pracownicy PT otrzymują odznaczenia. Czyni produkcyjny zakładów przemysłu terenowego — podjęty dla uczczenia V Zjazdu PZPR — przysporzył naszej go spodarce ponad 6,5 mln zł, a wartość prac społecznych ocenia się na przeszło 200 tys. zł. W wyniku zobowiązań zadania I kwartału br. PT wykonał z nadwyżką. Wartość dodatkowej produkcji w tym okresie wyniosła około 6 mln zł, a obniżenie kosztów własnych o 2,5 proc. pozwoliło od prowadzić do budżetu miasta dodatkowo ponad 2,5 mln zł.

Z nadwyżką również wykonały zadania załogi zakładów PT za rok ubiegły. Wartość produkcji osiągnęła około 800 mln zł, w tym na eksport — ponad 50 mln zł. Przedmiotem eksportu są: galanteria skórzana, wyroby włókiennicze i odzieżowe, futra, maszyny budowlane, zabawki i sprzęt przeciwpożarowy.

Przemysł terenowy świadczy również w 33 łódzkich zakładach usługi dla ludności.

Z okazji ich święta składamy pracownikom przemysłu terenowego życzenia wszelkiej pomyślności. (w)

Autobusowe perypetie

Dziękujemy za już...

Jak się okazuje, wysuwane przez nas — w imieniu Czytelników — uwagi na temat autobusowych kłopotów i perypetii łódzian zdopinguwały dyrekcje MPK do przemysłowców i uwzględnienia niektórych pasażerskich życzeń.

Nie mamy wprawdzie — jak dotąd — oficjalnego potwierdzenia ze strony MPK słuszności przedstawianych przez nas racji, niemniej wszystko wskazuje na to, że dyrekcja MPK stara się szybciej rozwiązać najważniejsze z wytykanych bolączek. I tak np. wprowadzono już przystanek autobusu „B” przy zbiegu ulic: Obrońców Stalingradu i Zachodniej, co umożliwi wielu łódzianom dogodną przesiadkę na autobus „D” oraz tramwaje kilkunastu linii.

Postulatów i „pobożnych pasażerskich życzeń” było jednak więcej, toteż witać z zadowoleniem pierwsze usprawnienia — dziękujemy za już i... prosimy o jeszcze. (st)

Rekrutacja na Ekonomikę Handlu Zagranicznego

Jak nas informuje UL, w przeciwieństwie do lat ubiegłych nie będzie w br. odrębnego naboru na kierunek Ekonomiki Handlu Zagranicznego, istniejący przy Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UL. Nie oznacza to jednak jego likwidacji, ale zmianę sposobu rekrutacji. Plan pierwszych dwu lat studiów jest identyczny dla prawie wszystkich kierunków studiów ekonomicznych, dopiero lata nieopłacone przyniosą istotne różnicowanie. Pod koniec II roku studiów zostanie więc — spośród studentów uczących się na kierunkach: Ekonomiki Przemysłu, Handlu Wewnętrznego i Budownictwa, ustalony wykaz osób dopuszczonych do studiów na kierunku ekonomiki handlu zagranicznego. Dlatego też osoby interesujące się tego typu studiami, powinny obecnie zgłaszać się na jeden z trzech wymienionych wyżej kierunków. (i)

Fotoamatorzy — na start

— Czy z bionami bardzo czułyimi też będą kłopoty? — Raczej tak. Biony 27 DIN otrzymujemy również z importu. Można do normalnych aparatów używać bion zwojowych krajowych 26 DIN „Ultra”. Tych mamy na razie do stateczną ilość. Jeśli chodzi natomiast o małowrażliwe aparaty to do nich krajowe biony o dużej czułości ukazały się w III kwartale br.

— Czy wprowadzicie sprzedaż wysyłkową? — Nie. Mamy dostateczną ilość sklepów „Fotooptyki” w województwie. Rozm. Wit.

Kto nie odebrał nagrody?

LOK prosi posiadaczy kalendarzy LOK o sprawdzenie ku ponów premlowych (listy wylosowanych nagród znajdują się we wszystkich zarządcach Ligii) i odebranie nagród. Po 30 czerwca br. przechodzą one na własność organizacji. (jp)

Paragrafem

- ★ Jeden pijak — 10 zarzutów
- ★ Nieuczciwa agentka
- ★ Nie płacił na pięciorko dzieci

Akt oskarżenia przeciwko 22-letniemu Zdz. Dąbrowskiemu (Armii Czerwonej 29) zawierał 10 zarzutów. Wszystkie one dotyczyły kolejnych chuligańskich wybryków, których dopuścił się po pijanemu.

14 grudnia ub. roku po solidnie zakrapianej alkoholem biesiadzie z kolegami, Dąbrowski sam jeszcze wypił ówiarłkę wódki, a następnie udał się na spacer. Błądząc po ulicach miasta zaczęli go obrażać przechodniowie obrażając ich wulgarnymi wyzwiskami, a w stosunku do niektórych stosował rękocyny. Tego samego dnia wywołał on również awanturę w bibliotece mieszczącej się w Pałacyku przy Armii Czerwonej 77 oraz w mieszkaniu swoich znajomych. Na koniec pijany awanturnik trafił do aresztu, a stamtąd do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi. W toku rozprawy ustalono, że Dąbrowski był już 4-krotnie karany za podobne przestępstwa. Sąd potraktował recydywistę surowo skazując go na 4 lata bezwzględnej kary.

SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW DUROWI BRZUSZNYM ZABEZPIECZAJĄ PRZED ZACHOROBIENIEM NA TĘ GROZNA CHOROBE!

Przed Sądem Pow. dla m. Łodzi odpowiadała za nadużycia na szkodę PSS — Barbara Sarnecka (Revolucji 1905 r. 34).

Oskarżona w czasie od 17 marca do końca listopada ub. roku będąc agentką sklepu spożywczo-chemicznego PSS do prowadzenia do powstania nieodboru 17 tys. zł. W październiku i listopadzie tegoż roku przywłaszczyla również z kasy sklepu ok. 7 tys. zł.

Nieuczciwa agentka otrzymała wyrok: 1 rok i 4 miesiące więzienia, 5 tys. zł grzywny. Zasądzono od niej również zwrot skradzionych pieniędzy.

Wyrokiem Sądu Czesław Kuna (Więzkowskiego 60) zobowiązany został do płacenia alimentów na rzecz swoich pięcioro nieletnich dzieci. Aby uniknąć możliwości przymusowego ścigania należnych dzieciom pieniędzy Kuna nie podejmował stałej pracy. I tak od października ub. roku do 19 kwietnia bież. roku nie płacił ani grosza. Sprawa przeciwko wyrodnemu ojcu trafiła do Sądu Pow. dla m. Łodzi, który skazał go na 1,5 roku więzienia. (wan)

Stop! Dziecko na drodze!

Ze zdumieniem przygląda się rodzianiem dzwinnemu pochodowi, który w sobotnie popołudnie kroczył ulicami: Nowomiejską, Piotrkowską i Nawrota. Prowadził go funkcjonalny nariusz milicji drogowej w towarzyszącym dwóch galowu ubranych „kolegów” z MSR. Za nimi blisko 2 tys. dzieci z transparentami, hasłami i makietami. Przy akompaniamencie trąbek, gwizdów i bebenków, za parą usadowioną w „Nysie” LOK — wznosząca okrzyki: Pozwólcie nam bezpiecznie poruszać się po ulicach, niech żyje milicja drogowa, niech żyje kierowca — przyjaźlieli dziecka, Kochaj ze brę, hawimy się tylko na plażach... zabaw. Skandowano: Chcesz mieć całe zębra, chodź tylko po zębach...



Sobotnią manifestację przygotował łódzki komitet akcji „Stop! Dziecko na drodze”. Wierzymy, że długo pamiętać będą dziecięcy pochód dorosli — odpowiedzialni za ich zdrowie i życie.

W czasie ostatnich 7 lat liczba śmiertelnych ofiar „w dzieciach” — sięga 3 tys. (wan.)

Foto: L. Olejniczak

Zużywamy w Łodzi coraz więcej leków

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia w Łodzi radni omawiali działalność Zarządu Aptek.

W Łodzi posiadamy obecnie 61 aptek. Normy krajowe przewidują 1 aptekę na 10 tys. mieszkańców. Łódź jest dotychczas poniżej tej normy, z tym, że np. śródmieście posiada 1 aptekę na niecałe 7 tys. osób, a Bałuty — na 18 tys.

W celu poprawy sytuacji nowe apteki uruchamia się na peryferiach. W przygotowaniu — otwarcie aptek przy ul. Lutemiejskiej 146 i Wielkopolskiej 53 oraz na Osiedlu Młodych i Osiedlu im. Reymonta. W roku 1970 przewiduje się uruchomienie apteki przy przychodni przemysłowej na Widzewie i trzeciej z kolei w osiedlu Dąbrowa Północ. Dalszym usprawnieniem będzie otwarcie apteki czynnej non-stop przez 24 godziny. Powstanie ona w tzw. „Adasiu”.

Funkcjonalność aptek w starszym budownictwie — mimo systematycznej poprawy warunków dzięki remontom — pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Do tej pory cztery apteki nie posiadają jeszcze urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Do innych trudności Zarządu Aptek należą zły stan bazy transportowej, trudności kadrowe oraz kłopoty z niedostateczną powierzchnią magazynową. Chociaż łódzianie odczuwają okresowe braki niektórych medykamentów i środków opatrunkowych, to jednak liczby mówią, że co jednak kupujemy ich coraz więcej. W minionym roku wartość sprzedanych leków wzrosła o 14,6 mln zł w porównaniu z rokiem 1964. Łódź zajmuje pierwsze miejsce w kraju jeśli chodzi o kwotę dopłat do leków dla ubezpieczonych z budżetu miasta w przeliczeniu na 1 chorego.

O ile przeciętna krajowa wynosi 38,40 zł, to w Łodzi 45,35 zł. Wydatki miasta z powodu dopłat do leków wyniosły w ub. roku 225.388 tys. złotych, o 41 proc. więcej niż przed czterema laty. Jednocześnie jednak miasto otrzymało z tytułu części zysków 75 mln zł.

Radni dokonali także oceny pracy lecznictwa otwartego i zamkniętego w zakresie chorób układu nerwowego i chorób psychicznych. (Kw.)

Urlopy w łódzkich teatrach dramatycznych i muzycznych

Tego lata nie powtórzą się utyskiwania teatromanów łódzkich na wadliwe zestawienie terminów urlopowych naszych teatrów. Nie powtórzy się też anomalia, że przez kilka

tygodni sierpnia byliśmy pozabawieni możliwości korzystania z teatru, jako że pracownicy wszystkich scen urlopowali w jednym czasie...

Tego roku w sierpniu czynne będą obie sceny Teatru Nowego, którego zespół aktorski i techniczny korzystał będzie z dobrze zasłużonego wypoczynku od 27 czerwca do 2 sierpnia. Również 10 sierpnia (o ile we właściwym czasie ukończona zostanie praca adaptacyjna nowych urządzeń teatralnych) przystąpi do pracy zespół Teatru Wielkiego, rozpoczynający urlop 1 lipca.

Z kolei Teatr Jaracza będzie nieczynny od 23 lipca do 5 września, Teatr Powszechny od 23 lipca do 1 września, a Operetka od 27 lipca do 30 sierpnia.

Jak z tego wynika, układając terminy urlopowe łódzkich scen dramatycznych i muzycznych, uwzględniono potrzeby widzów, co konstatujemy z uznaniem.

Uznaniem naszym byłoby jeszcze większe, gdyby wreszcie w naszym mieście nawiazano do starych, dobrych tradycji przedwojennych i uruchomiono teatrzyk letni...

Ale jest to już temat zupełnie odrębny. Temat, który rokrocznie, w okresie kanikuły, powraca na lamy piśm łódzkich, jak ongiś przysłowiowy wąż morski.

M. J.

ROZMOWY PRZEZ TELEFON

Okres turystyczno-wypoczynkowy zaznacza się wzmocnionym ruchem w sklepach fotooptycznych. Na temat tegoż zaoferowania tych sklepów w potrzebne artykuły — szczególnie w papier i błony — przeprowadziliśmy rozmowę z dyr. handlowym łódzkiej „Fotooptyki” Stanisławem Zawislakiem.

— W bieżącym sezonie letnim go wypoczynku fotoamatorzy nie powinni mieć kłopotów z zaoferowaniem się w błony, papier oraz chemikalia potrzebne do wykonywania zdjęć. Przewidujemy, że dostawy tych artykułów oraz zaopatrzenie w nie sklepów będą lepsze aniżeli w latach ubiegłych. Mamy również duży wybór tanich aparatów dla dzieci i młodzieży.

— Czy wszystkie łódzkie sklepy posiadają pełny wybór papierów, błon i chemikaliów? — W zasadzie tak. Największy jednak asortyment tych artykułów znajduje się w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 85. Mogą oczywiście występować okresowe trudności z zaopatrzeniem, ale każdy taki chwilowy brak będzie mógł być prawie natychmiast zlikwidowany.

— A co z fotografią kolorową?

— Artykuły potrzebne dla fotoamatorów zaawansowanych oraz dla fotografów zawodowych do wykonywania zdjęć barwnych pochodzą z importu. Tak więc nasze placówki będą w nie zaoferowane w miarę otrzymania dostaw. A bywa z nimi różnie. Mogą więc występować powolne na wet trudności przy ich nabyciu.

DIORKIEM POMIĘSCZE



— Mamo, zobacz co sobie podurwałem w parku!

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straz Pozarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATR

TEATR WIELKI - g. 18
„Halka”
TEATR POWSZECHNY
g. 19.15 „Kawior i kaszanka”
TEATR JARACZA (w sa 11 ul. Moniuszki 4-a)
g. 18 „Niemy”
TEATR NOWY - godz. 15
„Szkłana menażeria”
MAŁA SALA - g. 20
„Skiz”
TEATR 7.15 - godz. 19.15
„Bliźniak”
OPERETKA - godz. 19
„Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - godz. 10
„Mia Rymcimeci”

MUZEUM

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 11-18.
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne

KINA

BALTYK - „Synowie Katie Elder” od lat 16 (USA) godz. 10, 13, 16, 19
POLONIA - „Kasia Balou” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

WISLA - „Mój przyjaciel delfin” od lat 7 (USA) godz. 10, 12, 14, 16
„Dywiersanci” od lat 14 (jug.) g. 18, 20
WOLNOSC - „Twardzi ludzie” od lat 16 (fr.) godz. 10, 13, 16, 19
WŁOKNIARZ - „Kobie ta jest kobieta” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA - „Druga prawda” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - LETNIE - „Fantomas wraca” (franc.-wł.) godz. 20 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY - LETNIE - „Przesun się, kochanie” (USA) godz. 20.15 (Kino czynne tylko w dni pogodne)

ŁACZNOŚĆ - „200 mil do domu” od lat 7 (USA) g. 17.30, 20
„Pióło i diament” od lat 18 (pol.) g. 18.30
MŁODA GWARDIA - „Old Surehand” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA - „Wilecz echa” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
OKA - „Ostatni Mohikanin” (NRF) od lat 11 godz. 16, 18, 20
POLESIE - „Powodzenia Charlie” (fr.) od lat 14 godz. 17, 19
POPULARNE - „Poljanna” (USA) od lat 11, godz. 16.30, „Jowita” (pol.) od lat 18, godz. 19
PRZEDWISNIE - „Hartari” (USA) od lat 11 godz. 16.30, „Protego wany” (jugosl.) od lat 16 godz. 20
PIONIER - „Morderca zostawia ślad” od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20
POKÓJ - „Kruk” od lat 14 (USA) godz. 16, 18, 20
REKORD - „Dzieci kpt. Granta” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12, 14, „Darling” od lat 18 (ang.) g. 16, 18.30
ROMA - „Don Gabriel” od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ - „Człowiek którego już nie ma” od lat 16 (USA) godz. 17, 19
STOKI - „Ja, twój syn” od lat 16 (węg.) godz. 16, 18, 20
STYLOWY - STUDYJNE „Niedziela życia” od lat 16 (fr.) godz. 15.45, 18. Projekcja DKF g. 20

STUDIO - „Ameryka, Ameryka” od lat 16 (USA) godz. 16, 19
SWIT - „Człowiek, którego kocham” od lat 14 (radz.) godz. 15, 17.30, 20
TATRY - Bajki: „Latanik”, „Cudowna skrzyżka”, „Figlarna nutka”, „Rabusie”, „W bibliotece”, „Chcę być duży” g. 16, 17. Kino filmów polskich „Zejście do piekła” od lat 16 godz. 18, 20
DYZURY APTEK
Gdańska 90, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Sporna 83.
DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedzicy Górna; ul. Sterlinga 13 - z rejonu poradni „K” - przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; ul. Przyrodnicza 7-9 - z rejonu poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; ul. M. Fornalskiej 37 - z dziedzicy Polesie; ul. Lagiewnicka 44-46 - z dziedzicy Bałuty i Włocławek.

Rezonans, z jakim spotkać się artykuł dotyczący losów zespołu instrumentalnego Edwarda Ciukczy świądzą wyraźnie, że redakcja nasza zaangażowała się w słuszną sprawę. W dalszym ciągu napływają listy solidaryzujące się z naszym stanowiskiem. Wszystkim Czytelnikom serdecznie pragniemy podziękować i informujemy zarazem, że ich listy w najbliższym czasie prześlemy dyrekcji Rozgłośni Łódzkiej. W związku z tym proponujemy, aby dalsze wypowiedzi na ten temat kierować już bezpośrednio na adres Polskiego Radia w Łodzi, ul. Narutowicza 130. W świetle dotychczasowych wypowiedzi okazało się, że decyzja o likwidacji orkiestry została podjęta po choppnie. Wyrażamy nadzieję, że kierownictwo Radia w Warszawie zrewiduje swój stosunek do tej sprawy.

nie, gdyż nie nasza jest rzeczą ani zastępować, ani porządkować placówki o charakterze prawie że naukowym.
A oto kilka dalszych wypowiedzi na temat owej niefortunnej decyzji. Głos w obronie
Rekontry
Chcemy słuchać mandolinistów

„W Polsce jest chyba kilka tysięcy zespołów mocno uderzenia. Już zabrakło kolorów do ich nazywania. Wydaje się, że jakiś obrzy mi chór gitar elektrycznych jak w złym śnie gra jakąś jedną wynaturzoną melodię. A zespół Ciukczy od lat walczy o swoje istnienie. Ciukczy ma bardzo dużo zwolenników i wielbicieli. Chcemy go słuchać”.
Czytelnik
„My starsze pokolenie, to znaczy po pięćdziesiątce stwierdzamy, że chętnie słuchamy orkiestry Edwarda Ciukczy, która nam przypomina lata młodości. I kiedy gra orkiestra Ciukczy to klientki proszą, żeby puścić głośniej, bo każdy słucha z przyjemnością...”
Pracownicy Zakładu Fryzjerskiego Cz. Paluszak (9 podpisów)
Na tym liście wypowiedzi zamykamy. Gwoli sprawiedliwości warto dodać, że jedna wypowiedź była przeciwko.
KAROL BADZIAK

Na marginesie nasuwa się niewesoła refleksja pod adresem Biura Studiów i Ocen Programu Polskiego Radia. W gruncie rzeczy problem zespołu Ciukczy należy do kompetencji tej właśnie wzniesłej instytucji. Przecież, że trzeba było ją w tym wyręczyć. Myślę, że wnioski sama z tego wyciągnie.

„Ciukczowców” zabrali artyści i pracownicy Teatru Muzycznego w Łodzi. Pod ich listem nadesłanym do redakcji widnieje szereg znanych i popularnych nazwisk solistów, muzyków i reżyserów. M. in. Janusz Duński, Wanda Bojarska, Danuta Łapotówna, Zbigniew Waloch, Krystyna Jarmużówna i inni.
Piszą co następuje: „Nie niszczyłem lekkomyślnie tego, co z takim trudem zostało

„C. B.: W 1964 r. zostałem skazany na karę aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Nie czasu mi upływać i jakie formalności należy przedsięwziąć, aby uzyskać zatwierdzenie skazania?
RED.: Skazany na warunkowe zawieszenie kary jeśli w okresie zawieszenia zachowuje się nienaganie po 3 miesiącach po upływie tego okresu odzyskuje wszystkie utracone prawa, a na pytanie, czy był karany może odpowiadać przecząco. Nie musi też ubiegać się o wykreślenie go z rejestru skazanych, gdyż po upływie 6 miesięcy licząc od okresu, na który kara była zawieszona jego karta kar na zostaje z urzędu usunięta z rejestru.

Przedszkolak w drodze do domu

Ogłoszone wyniki konkursu rysunkowego na temat „Przed szkółką w drodze do domu”. Konkurs ten zainicjowała w akcji „Stop, dziecko na drodze” dzielnica Górna. Udział w nim brały dzieci wszystkich przedszkolnej dzielnicy. Indywidualnie wyróżniono 50 prac. spośród których pierwsze miejsca zajęli: Wojciech Jesionek, Krzysztof Sochacki, Gosia Werach, Renia Krauze i Beata Markiewicz.

303-04

STUDENT PODATNIKIEM
N. S.: Czy student zatrudniony na podstawie umowy zlecenia i otrzymujący około 700 zł miesięcznie jest zobowiązany płacić od swych zarobków podatek od wynagrodzeń?
RED.: Sprawa opodatkowania wynagrodzenia studentów jest uregulowana zarządzeniem Ministerstwa Finansów z dnia 8. VI. 1960 r. (MP nr 52, poz. 250). Zaś na podstawie rozporządzenia Min. Fin. z 20. III. 1963 r. (Dz. Ustaw nr 13) od podatku wolne są także wynagrodzenia studentów do 1000 zł mie-

KARANY CZY NIE KARANY?

INŻYNIERÓW lub techników na stanowiskach projektantów - architektury konstrukcji, instalacji sanitarnych i elektrycznych, zatrudni Zakład Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych Łódź, Zbąszyńska 5, tel. 568-15.

Zakłady Urzędów Dźwigowych
Warszawa-Służewiec ul. Postępu 12
zawadzają PT Klientów, że zamówienia na dostawę i montaż elektrycznych dźwigów pionowych typowych według kart katalogowych KB-3 oraz z dostawą części zamiennych do dźwigów - na rok 1970 przyjmują tylko do 31. XII. 1968 r.
Zamówienia na dostawę dźwigów o prędkościach podnoszenia V=1,7 m/sek i 2,5 m/sek, o sterowaniach zbiorczych i grupowo-zbiorczych powinny wyprzedzić o dwa lata żądany termin dostawy. Zgodnie z zaleceniem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych zamówienia na dostawę i montaż dźwigów winny być składane przez generalnych wykonawców. Informacji udziela Dział Zbytu, tel. centrala 43-12-81 do 5, wewn. 56, 72, 79 - telefon bezpośredni 43-19-37.

ZAPISY
Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących przy Włocławskich Zakładach Maszyn Włókienniczych „Wifama” w Łodzi przyjmuje zapisy absolwentów VIII klas na rok szkolny 1968/69 na następujące kierunki: 1) tokarz, 2) frezer, 3) mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły absolwentowi gwarantuje się pracę w naszym zakładzie, a najlepszym, możliwości kontynuowania nauki w technikum. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie: w klasie I - 150 zł, w klasie II - 320 zł, w klasie III wg pierwszej kategorii placu układu zbiorowego pracy. Przyjęcia kandydatów odbywają się codziennie w godz. 7.30-15.30. Warunkiem przyjęcia jest dobry stan zdrowia i ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej. 4316-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI
KIEROWCOW, tadowaczy, monterów samochodowych, ślusarzy maszyn, stolarzy, spawaczy, blacharzy, dozorców nocnych oraz pracowników umysłowych z wykształceniem wyższym i średnim technicznym zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowniczych i inspektorów technicznych LPTB w Łodzi, Górnicza 18/56.

Ogłoszenia drobne
Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologiczka, skóra 16.30-19, Próchnika 8
KORONSKA lekarka ginekolog 17-18, Zielona 16
Dr SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerologicznych 16-18, Kilińskiego 132 54203 g
SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Telefon 382-90 4131

INŻYNIERÓW i techników budowlanych z uprawnieniami i bez uprawnień na stanowiska w zarządzaniu oraz w wykonawstwie: ekonomistów do analizy kosztów, mistrzów budowlanych na stanowiska kier. budowlanych (z uprawnieniami), pomoc magazyniera ze znajomością drewna, murarzy-tylnarzy, dekarzy-błacharzy i robotników budowlanych oraz radcę prawnego na pełen etat przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, Nowotki 247, budynek 9, sekcja kadr. Zatrudnionym spoza terenu Łodzi zapewnią miejsce w hotelu robotniczym oraz po 3-letnim, nienaganym okresie pracy mieszkanie w budownictwie spółdzielczym, przy czym przedsiębiorstwo dysponuje funduszem mieszkaniowym dla pracowników.

GLOBULKI
Lat
DOM jednorodzinny lub plac z prawem budowlanym kupię. Oferty „54449” Prasa, Piotrkowska 96
ŁÓDŹ - 2.500 m kw. sadu oraz budynek mieszkalny dwurodzinny, wylączony spod kwaternika (5 izb wolnych) sprzedam. Tel. 518-04

TELEWIZOR (ewentualnie uszkodzony) kupię. Gdańska 56-11 (parter)
ANGIELSKI 307-64
PUDEŁKI czarne sprzedam. Odrzańska 18
RADIO samochodowe „Berlin” oraz najnowszy motor przedmiotowy do łodzi - sprzedam. Oferty „54453” Prasa, Piotrkowska 96
PIEC kapielowy, węgla w (miedziany) i grzejniki do c.o. sprzedam. Oferty „54455” Prasa, Piotrkowska 96
GARAŻ przonośny 6x3 sprzedam. Tel. 229-12
RADIO tranzystorowe turystyczne - samochodowe, wysokiej klasy, nowe, 4-zakresowe sprzedam. Tel. 215-61, godz. 17-19 54511 g
„SYRENE 103” stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 318-86 54606 g
„FIATA 2100” (czarny) 1964 r. sprzedam. Tel. 480-09 54418 g
8 bm. o godz. 18.45 w takśówce, wiozącej 2 pamię na trasie Pl. Dąbrowskiego - Teatr Powszechny zgubiono damski zegarek „Atlantico”. Uczelniany znalazca przesyła jest o zwrot za wynagrodzeniem do Teatru Powszechnego

EKONOMISTÓW z praktyką na stanowiska z-cy kierownika działu zbytu i ekonomisty do działu planowania zatrudnienia i plac, tokarzy, szlifierzy, frezerów do narzędziowni, tokarzy, frezerów na wydziale produkcyjnym, operatorów na automaty tokarskie, wartowników do strazy przemysłowej - przyjmie zaraz Łódzka Fabryka Zęgarów, Łódź, Wigury 21. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 7-15. 4029-k

INŻYNIER mechanika o specjalności: maszyny i urządzenia energetyczne (kotły i turbiny), inżyniera energetyka, elektryka, ekonomistów z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownicze, palaczy kotłowych, maszynistów turbinowych, maszynistów zmiękczalni, elektryków wysokiego i niskiego napięcia, maszynistów parowozu, pomocników maszynisty, ustawiaczy, manewrowych, operatorów spychacza, elektromechaników automatki cieplnej, elektromonterów zabezpieczeń i automatyki oraz robotników niewykwalifikowanych do nauki zawodu dla potrzeb ruchu i remontów w nowo budowanej Elektrociepłowni - Łódź III (Dzielnica Bałuty, rejon Zabieniec), zatrudni EC II. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr Elektrociepłowni im. Wł. Lenina w Łodzi, Wróblewskiego 26, tel. 403-00, wewn. 118. Wybitni specjaliści mogą uzyskać - po przeprowadzeniu okresu próbnego - mieszkanie spółdzielcze.

TOKARZY na tokarki pociągowe, ślusarzy maszynowych, wiertaczy, wytaczaczy, szlifierzy, frezerów, dutowacza i robotników niewykwalifikowanych do odlewni przyjmą natychmiast Zakład Mechaniczny im. J. Strzeleckiego w Łodzi. Zgłoszenia: dział kadr, Wólczańska 178 w godz. 7-15.
INŻ. elektryka o specjalności maszyn elektrycznych i transformatorów w biurze konstrukcyjno-technologicznym - zatrudni Zakład Remontowy Energetyki Warszawa - Baza Remontowa Transformatorów, Łódź, Rokicińska 144. W przyszłości istnieje możliwość otrzymania pracy w Zgierz.
SNOWACZY, ślusarzy remontowych, elektromontera, brzygadziście na stolarnie, dozorców nocnych, technika mechanika, zatrudnią ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Łódź, Żeromskiego 108, w godz. 8-16. 3855-k
TECHNIKA mechanika na stanowisku referenta zatrudnią natychmiast ZPP im. M. Buczka „Zenit” w Łodzi, Sienkiewicza 82/84. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godz. 8-15. 3492-k
INŻ. mechaników na stanowiskach st. konstruktorów, ślusarzy, elektryków oraz robotników w hartowni i polerowni - zatrudni Fabryka Igiel Dzwierskich, ul. Kilińskiego 128. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godz. 8.30-15. 3931-k

WYNAJME lub WYDZIERŻAWI
Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości w Łodzi. Zgłoszenia prosimy kierować: Łódź, Kilińskiego 90, tel. 369-70. 4254-k

W kogo zgąśnie światło
W dniu 12.6.1968 r. w godz. od 7 do 16 ulice: Zgierska od Jabłonowej do Tatarakowej, Brzaskwinia i Wikilnowa. W dniach od 12 do 15.1968 r. w godz. j.w. ulice: Lindleya, Uniwersytecka nr 3 i 10, Narutowicza od nr 68 do nr 78 i nr 75b, 75c, 75d i Wierzbowa 38. W dniu 14.6.1968 r. w godz. j.w. ulice: Zgierska od Wikilnowej do Jagiellońskiej, Jesionowa, Tatarakowa, Trzeźnowa, Sitowie, Ziółowa, Jesienowa, Gruszowa, Halna i Jagiellońska. W dniach 14 i 15.6.1968 r. w godz. j.w. ulice: Fabiańska str. parzysta od 3-go Maja do Rudzkiej Zjednoczenia i Fucika. W dniach od 15 do 30.6.1968 r. w godz. j.w. ulice: Przybyszewskiego od Emalowej do Końca, Maciejewskiego, Lodowa, Przybyszewskiego od Emalowej do Niciarnianej, Papiernicza, Motorowa, Mechaniczna i Dzwierska. W dniu 16.6.1968 r. w godz. od 7 do 20 ulice: Janowska, Głewont, Chałubińskiego, Morskie Oko, Telefoniczna, Czorszyńska, Wyznna, Turnie-Stok, Bakonowa, Lubinek, Zofiówka, Nowy Józef i Konstantynów-Parcele.

SPROSTOWANIE
Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Łódzkiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości użytkowników pojazdów mechanicznych, iż w książce gwarancyjnej wydanej przez Fabrykę Samochodów Osobowych podano mylnie nr tel. 383-01 Stacji Obsługi nr 20 w Łodzi przy ul. Wigury 7.
PRAWIDŁOWY NUMER TEL.: 263-01

Przed wyjazdem na urlop
nie zapomnij kupić losu
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
W czerwcu ogółem do wygrania 9.100.000 zł!
ADRESY KOLEKTUR:
Łódź - ul. Rzgowska 113
ul. Piotrkowska 161
ul. Piotrkowska-95

Przed wyjazdem na urlop
nie zapomnij kupić losu
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
W czerwcu ogółem do wygrania 9.100.000 zł!
ADRESY KOLEKTUR:
Łódź - ul. Rzgowska 113
ul. Piotrkowska 161
ul. Piotrkowska-95

JEŻELI WYBIERASZ SIĘ DO POZNANIA NA XXXVII MTP, NIE ZAPOMNIJ

ZWIEDZIĆ

specjalnej wystawy mebli w pawilonie meblowym
w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 28

czynnej od 9 do 23. VI. br. Dojazd z Poznania autobusem co 20 minut z ul. Wierzbowej. UWAGA! Stała wystawa mebli czynna cały rok.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Melodie rozrywkowe. 9.00 „Gavroche”. 9.30 Tańce ludowe. 9.40 „Kłopoty z samolotem” — słuch. 10.00 „Remanent pułkownika” — fragm. 10.20 Koncert orkiestry PR i TV w Krakowie. 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”. 11.00 Muzyka rozrywkowa. 11.25 Koncert Orkiestry Mandolinistów LRPR. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Obrazki z naszej przeszłości”. 13.20 Melodie ludowe. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 14.00 „Gawędy kaszubskie”. 14.30 Utwory instrumentalne. 15.00 Wiad. 15.05 Aud. dla uczniów szkół średnich. 15.30 „Podróż bez biletu”. 15.55 „Przeźorny, zawsze ubezpieczony”. 16.05 „Dobre głosy, dobre piosenki”. 16.20 „Radiostopem po morzach, ładach i oceanach”. 16.30 „Dobre głosy, dobre piosenki”. 16.50 „Naszyn zdaniem”. 17.00 „Kwadrans z dedykacją”. 17.15 „Rozmowa miesiaca”. 17.30 „Klub miłośników opery”. 17.55 Wiad. 18.00 „Oj studia do studia”. 18.40 Muzyka i akt. 19.05 „Praktyczna Pani!”, 19.20 „Serie i koszty, czyli o kosztach serio”. 19.35 Z nagrań wybitnych solistów. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Kasztany z ognia” — słuch. 21.25 Szlakiem karawany. 21.40 Kompozytor i jego piosenki. 22.00 Fel. Red. Społ. 22.10 „Człowiek, który był Czwartkiem” — fragm. 22.25 Tańczymy przy orkiestrze. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Sylwetka kompozytora — E. Grieg. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Suita orkiestrowa. 10.25 O twórczości J. Kawałca. 10.55 Muzyka polska. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Komunikaty. 12.30 (L) „Kołizje i pion na nadzieje” — rep. 12.45 (L) „Mój antykwariat muzyczny”. 13.15 (L) Melodie taneczne. 13.25 „Miłość i moda” — fragm. 13.45 Arie operowe. 14.20 Z melodii przez świat. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Z płytoteki rozrywkowej. 15.30 Piosenki żołnierskie. 15.50 „Nad Nilem, Jordaniem, Eufratem”. 16.00 Wiad. 16.07 Koncert skrzypcowy. 16.46 (L) Akt. 16.55 „Bohater spod Charlestonu” — opow. 17.15 (L) Rep. E. Dulskiego z koncertu łódzkiej kompozytorów. 17.45 (L) Piosenki radiowej listy przebojów. 18.05 (L) „Runda z piosenką”. 18.30 Aktualne wydarzenia. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 Wiad. 19.07 Alfabet orkiestr rozrywkowych. 19.30

PROGRAM III

17.05 Piosenki. 17.30 „Saga rodu Volsungów” odc. 17.40 Sylwetki słynnych bluesmanów. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Humor z brodką — „Stara Warszawska”. 18.25 Nagraj i zaśpiewaj. 18.40 P. Czajkowski — „Wariacje roko”. 19.00 Mała encyklopedia. 19.30 Podobno są podobne — Anne Sylwestra i Barbara. 19.45 Spotk. z sołistą — R. Totenberg. 20.00 Abecadło turystyczne. 20.20 Nowe, nowe i najnowsze. 21.00 Wszystko o doktorach. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Jeden z sześciu. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda śledmii wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Przeboje Roy Orbisona. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 „Muzyka nocą”. 23.50 Na dobranoc śniwka M. Leyrac.

TELEWIZJA

10.00 „Stoi na stacji lokomotywa” (L). 10.20 „W poszukiwaniu wczorajszej miłości” — film fab. prod. weg. (Poznań). 11.55 „O miejsce wśród ludzi” (poszanowanie własności społecznej) (Katowice). 12.30 Przystopienie rolnicze (L). 15.10 Przystopienie rolnicze (L). 15.45 Politechnika TV. Elektrochemia II roku. „Własności magnetyczne ciał stałych” cz. I (Gdańsk). 16.25 Politechnika TV. Elektrochemia II roku. „Własności magnetyczne ciał stałych” cz. II. (Gdańsk). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „To niedaleko” — gawęda turystyczna (W). 17.15 „Latający Holender wraca z rejsu dookoła świata” (Gdańsk). 17.50 Nie tylko dla pań (W). 18.10 Wiadomości dnia (L). 18.25 „Po szóstej” — Telewizyjny Klub Młodzieżowy (Olsztyn). 19.20 Dobra noc (W). 19.30 Dziennik (W-wa i Poznań). 20.05 „Szkola życia” — program z cyklu: „7 milionów młodych” (W). 20.20 „Wiem wszystko” — teleturniej (W). 20.50 „Panorama literacka” (Katowice). 21.20 „W poszukiwaniu wczorajszej miłości” — film fab. prod. weg. (Poznań). 22.35 Dziennik (W). 22.55 Elektrochemia

II roku (powt. z Gdańska). 23.30 Elektrochemia II roku (powt. z Gdańska).

Naprawy:



LALEK, PARASOLI, WIECZYNYCH PIOR, PŁASZCZY IGELITOWYCH, GALANTERII z TWORZYW SZTUCZNYCH, NAPENIANIA DEU GOPISÓW, SZYCIA I NAPRAW MARKIZ, ROLET I PARASOLI TARASOWYCH — wykonują w ramach USŁUG

PUNKTY USŁUGOWE SP-NI PRACY „SPÓJNIA” w Łodzi, przy ul. ul.

- Piotrkowska 134 tel. 968-90
- Sienkiewicza 50 „ 235-80
- pl. Reymonta 3/5 „ 469-51
- M. Buczka 23 „ 382-41
- Limanowskiego 6 „ 546-99
- Zamenhofska 19 „ 332-38
- Zgierska 1 „ 575-70
- Gagarina 6 „ 490-09
- Wschodnia 27

Dnia 9 czerwca 1968 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza Zona, Córka i Siostrzyczka

S. + P.

Janina-Magdalena
Kepka-Pycio

lat 24

studentka Wydz. Prawa UL. Pogrzeb odbędzie się 11 czerwca br. o godz. 17.30 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu MAŻ, RODZICE, SIOSTRA i RODZINA

Dnia 9 czerwca 1968 r. zmarła, najukochańsza Zona, Matka i Siostra

S. + P.

Maria Kujat

z d. Cybulska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Podwyższenia Św. Krzyża w dniu 12 czerwca br. o godz. 8.30 — po czym nastąpi eksportacja drogi nam zwłok na cmentarz Bródno w Warszawie. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiamy pogrążeni w głębokim bólu MAŻ, SYN, SIOSTRA, SZWAGIER, SIOSTRZENICA i POZOSTAŁA RODZINA

— A może mógłbym poprosić panią Urszulę Gosińską? — spytał Downar, nie odpowiadając na pytanie.

— Jestem. Kto mówi? — Moje nazwisko nie pani nie powie. Znalazłem przypadkowo pani kosmetyczkę. Chciałbym ją zwrócić. Kiedy ewentualnie mógłbym do pani wpaść? — Spóźniła się.

— Nie, nie. Tutaj niech pan nie przychodzi.

— No dobrze, ale jak mam pani zwrócić jej własność? Przecież takiego drobiazgu nie będę przesyłał pocztą. W tej kosmetyczce jest kwit z pralni.

— Może spotkamy się gdzieś na mieście? — zaproponowała. Wyczuł w jej głosie wahanie i obawę.

— Dobrze. Gdzie by pani chciała? W kawiarni?

— Tak. Najlepiej w kawiarni, ale wolałabym w takiej małej kawiarence, zacisznej...

— Może na Placu Trzech Krzyży u Marca — albo w tej drugiej naprzeciwko na rogu Alei Ujazdowskich? Zapomniałem jak się nazywa. Zda się, że „Wilanowska”.

— Nie, nie. Tam za dużo ludzi, za duży ruch. Ja chcę gdzieś na uboczu. Wie pan, jest taka mała kawiarenka na Wspólnej. Niedaleko Kruczej. Kolo sklepu z porcelaną. Może tam? Dobrze?

— Zgoda. Za pół godziny?

— Ale jak ja pana poznam?

— Po prostu na stoliku położę pani kosmetyczkę.

Downar odłożył słuchawkę i zamyślił się. Właściwie zupełnie przypadkowo natrafił na tę dziewczynę. Olszewski powiedział mu, że doktor Miroszewski ma kuzynkę, ale przecież nie było żadnych podstaw, aby przy-

puszczać, że zastanie ją w mieszkaniu doktora. Zaryzykował i trafił.

Wychodząc z komendy zaszedł do pokoju, w którym urzędował Olszewski. Nie zastał porucznika. Usiadł więc za jego biurkiem i napisał kartkę: „Sprawdźcie, czy Urszula Gosińska zameldowana jest w mieszkaniu doktora Miroszewskiego na Kruczej”. Potem pojechał na Wspólną.

Inspektor Wilkins miał dobry gust. To była rzeczywiście śliczna dziewczyna.

Zatrzymała się chwilę przy drzwiach, ogarniając sztywnym spojrzeniem zadytmioną salkę, a spostrzegłszy na jednym ze stolików niebieską kosmetyczkę, podeszła uśmiechając się niepewnie.

Downar wstał, wyciągając rękę na powitanie.

Nieśmiało dotknęła jego dłoni.

— Naprawdę się pani kawy? — spytał.

— Nie, dziękuję. Zaraz muszę wracać do domu. Tylko co...?

— Tylko to nie jest moja kosmetyczka.

Downar ośmupiał.

— To nie pani kosmetyczka?

— Nie. — Otworzyła torbę i wyjęła z niej identyczną szaszetkę. — To jest moja kosmetyczka.

— No dobrze, a kwit z pralni na pani nazwisko?

— Kwit jest mój, ale kosmetyczka nie.

— Zaraz, zaraz. — Downar potarł dłońią czoło. — Pani musiała zgubić ten kwit.

— Widocznie zgubiłam. Musiał mi wypaść z kosmetyczki. Ale czy to ważne? Bardzo dziękuję, że pan się trudził. Miałabym kłopoty w pralni. Ten kostium jest zupełnie nowy. Dziękuję i do widzenia.

Wyszła razem z kawiarni.

— Odwiozę panią — powiedział Downar. — Mam tu wóz.

— O nie. To niedaleko. Przejdę się.

Zdecydował się błyskawicznie. Wziął mocno dziewczynę pod rękę i nim zdolała się zorientować w sytuacji, wpełchnął ją do samochodu. Sikora ruszył natychmiast.

— Co to znaczy? Co pan wyprawia? Proszę mnie natychmiast wypuścić.

Nie można było już dłużej symulować.

— Proszę się uspokoić — powiedział Downar. — Jestem funkcjonariuszem milicji i zapraszam panią na krótką rozmowę do naszej komendy. Nic pani nie grozi.

— Ale dlaczego? Co się stało? Ja nie nie zrobiłam.

— Porozmawiamy. W kawiarni nie mogłem tego wszystkiego wyjaśnić. Przepraszam, że panią tak porwałem, ale to chyba lepsze aniżeli oficjalne wezwanie do komendy na przesłuchanie. Sądzę, że pani kuzyn, pan doktor Miroszewski, mógłby być z tego niezadowolony. Chyba pani nie ma do mnie żalu.

— Nie rozumiem czego pan chce ode mnie.

— Zaraz wszystko wyjaśnię. Już dojeżdżamy.

W komendzie Downar kazał podać kawę.

— U nas kawa nie jest gorsza niż w tej kawiarni — uśmiechnął się. — A jeżeli ma pani ochotę na ciastka, to zaraz kogoś pošle.

— Nie, nie, bardzo dziękuję.

Ciągle była zdenerwowana. Rozglądała się niespokojnie.

— Czego pani się boi?

— Ja się nie boję, tylko... jeszcze nigdy nie byłam zatrzymana przez milicję.

(27)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Z. Zeydler-Zborouycki INSPEKTOR Ze Scotland Yardu

— Tak, oczywiście. No cóż... nie pozostaje mi nic innego jak serdecznie panu podziękować, że pan się do nas pofatygował i jeżeli natrafiliby pan jeszcze na jakiś ciekawy szczegół dotyczący inżyniera Grudeckiego, to proszę do mnie wpaść albo zatelefonować.

Inspektor Wilkins mozołnie wygramolił się z fotela.

— Zegnaj pana, panie majorze i życzę powodzenia. Byłbym bardzo rad, gdybym mógł się tutaj w Warszawie doczekać chwili, kiedy pan ujmie mordercę.

Downar został sam. Raz jeszcze dokładnie zbadał zawartość kosmetyczki, następnie sięgnął po książkę telefoniczną i odszukał numer doktora Miroszewskiego.

W słuchawce posłyszał miękki, kobiecy głos.

— Halo.

— Czy zastałem pana doktora Miroszewskiego?

— Nie, nie ma go w domu. A kto mówi?

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (reklamowy nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53. centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarz archiwalny „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95.